

Wirus A-2 rozpoznany

Pracownia wirusologiczna Stolecznej Stacji Sanitarnej-Epidemicznej uzyskała wstępne wyniki badań serologicznych nad wirusem grypy (przedmiotem tych badań była krew pobrana od chorych z jednego z „ognisk” grypowych w Warszawie).

Pierwsze, wstępne wyniki, wydają się wskazywać, że zachorowania zostały spowodowane wirusem grypy typu A-2. Jest to więc prawdopodobnie ten sam wirus „azjatycki”, który spowodował ostatnio epidemię w Związku Radzieckim i NRD.

W Warszawie liczba zachorowań na grype jest wciąż jeszcze dość wysoka. Jednakże po pierwszych oznakach spadku zachorowań w środę — kiedy to zanotowano o ponad 1000 przypadków mniej niż w dniu poprzednim — w czwartek nastąpiła dalsza poprawa. Liczba zachorowań zmniejszyła się do 10.400 wobec 12.300 w środę. Wskazuje to, że epidemia wydaje się powoli ustępować. (PAP)

Kosmos-58 na orbicie

Agencja TASS podaje, że w dniu 26 lutego wprowadzony został na orbitę kolejny sztuczny satelita ziemi „Kosmos 58”.

Początkowy okres okrążania ziemi przez mikroświatkę wynosi 96,8 minuty. Największa odległość orbity od ziemi (apogeum) — 659 kilometrów, najmniejsza odległość orbity od ziemi (perigeum) — 581 km.

Wszystkie urządzenia znajdujące się na pokładzie mikrokszyca pracują normalnie. (PAP)

Czyżby wznowienie „polowań na czarownice”

Izba Reprezentantów USA przeznaczyła kwotę 370 tys. dolarów na wydatki „Komisji dla badania działalności antyamerykańskiej”. W samym Kongresie, nie mówiąc już o opinii publicznej, od dawna słyszy się zdania, że nadeszła pora zlikwidowania komisji, która podrywa prestiż USA.

Jednakże większość kongresmenów uważa ją za pożyteczne narzędzie zastraszania „wolnomyślnych”, tzn. postępowych, jednostek i organizacji. Ta właśnie okoliczność spowodowała, że za przyznaniem wspomnianych kredytów wypowiedziało się 358 członków Izby, a przeciwko — zaledwie 29. (PAP)

Konkurs Chopinowski

Co dzień Polak na estradzie

W piątek rano pojawienie się pierwszej kandydatki na estradzie Filharmonii oczekiwane było z równym zainteresowaniem, co poprzedniego dnia. Kandydatką tą była bowiem druga z kolei pianistka broniąca barw Polski — Maria Korecka.

22-letnia artystka, studentka krakowskiej PWM w klasie Reginy Smendzianki, sprawiała wrażenie mocno przed przystąpieniem do gry zdenerwowanej. Sądząc jednak po oklaskach, jakimi ją nagrodzono a także wypowiedzianych przez słuchaczy słowach pochwały, trema nie wpłynęła na poziom popisu młodej pianistki.

Jako następna zasiadła do fortepianu 20-letnia Węgierka Klara Koermendi, studentka Wyższej Szkoły Muzycznej im. Liszta w Budapeszcie.

Z kolei wystąpił pierwszy z trójki czechosłowackich pianistów, którzy mają grać tego dnia — słuchacz Akademii Muzycznej w Pradze František Kuda.

Jako ostatni przed południem grał 19-letni Bułgar Atanas Kurtew.

W ramach polskiej „serii”, w sobotę stanie na konkursowej estradzie kolejny nasz kandydat — Kazimierz Morski. Młody pianista z należytą powagą traktuje czekającą go próbę sił. Bardzo dużo ćwiczy, ale znajduje też wolny czas na przysłuchiwanie się grze swoich kolegów. Można go było zauważyć na



Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
sobota, 27. II. 1965

Cena 50 gr
Nr 49 [6546]

Wojewódzka narada paliwowo-smarownicza

O racjonalną gospodarkę

Trudno ogarnąć myślą tę niezliczoną ilość osi, kół, trybów i innych elementów wirujących bądź trących, które poruszają się codziennie w przemyśle, transporcie itd. Ich praca uwarunkowana jest nieustannym dopływem energii, a więc paliw oraz różnych olejów.

Rocznie kosztują one gospodarkę narodową mnóstwo pieniędzy. Same tylko paliwa płynne — nie licząc paliw stałych i gazowych — kosztowały nas w roku ubiegłym 14 mld. zł, z tego w Wielkopolsce — 1,5 miliarda zł.

Czy gospodarujemy nimi oszczędnie? Odpowiedzi na to pytanie szukała wczorajsza narada w Domu Technika, zorganizowana przez KW PZPR i NOT. Przybyli na nią ludzie odpowiedzialni za gospodarkę paliwowo-smarowniczą w kopalniach i elektrowniach, hutach i fabrykach, na PKP, w PKS i MPK, a także przedstawiciel Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — inż. Henryk Smoczyński, dyr. Państwowego Inspektoratu Gospodarki Paliwowo-Energetycznej w Warszawie — Czesław Kaczmarek i inni goście. Kierował naradą sekretarz WKP NOT — Henryk Marciniak, a bogaty w przykłady z terenu Wielkopolski referat wygłosił inż. Tadeusz Menclewicz.

Depesza polskich górników

Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników przesłał do Zarządu Głównego Związku Górników i Energetyków w Bukareszcie depeszę następującej treści.

„W związku z tragiczną katastrofą, która wydarzyła się w kopalni Uricana w Zagłębiu Valea Jului przesyłamy wam oraz rodzinom, które straciły swoich bliskich wyrazy głębokiego współczucia. (PAP)

występie polskich uczestników — Elżbiety Głab i Marii Koreckiej, a także w czasie przesłuchań radzieckich pianistek: Estery Jelineite i Tamary Kołoss. Sam z kolei spodziewa się rodziców na swoich przesłuchaniach. Jak wiadomo, Kazimierz Morski to jedyny „weteran” spośród polskiej ekipy. Brał udział w poprzednim konkursie i w ogólnej punktacji zajął wówczas 14 miejsce, otrzymując dyplom uczestnictwa. (PAP)

Sukces PKF w Oberhausen

Polska kronika filmowa zo stała zwycięzcą w konkursie kronik, zorganizowanym podczas międzynarodowego festiwalu filmów krótkometrażowych w Oberhausen.

Polska Kronika Filmowa zdobyła Grand Prix za — jak głosi uzasadnienie jury — „publicystyczne zacięcie i oryginalność ujęcia”, „udatne połączenie powagi i humoru”.

Wśród nagrodzonych i wyróżnionych kronik znalazły się również: NRD-owska, zachodnoniemiecka, francuska i japońska. (PAP)

Wniosek z tej narady (omówimy ją szerzej przy sposobności) jest oczywisty: gospodarka paliwami płynnymi, szczególnie olejami i smarami, to przysłowiowa „stajnia Augiasza”, którą trzeba oczyścić z niewiedzy, prymitywów i niedbalstwa. Do wyjątków należą przedsiębiorstwa (PKS, MPK, „Pomęt” i kilka innych) które gospodarzą się na ogół dobrze. Jednak to, co oni zaoszczędzą, jest kropką w morzu potencjalnych oszczędności, jakie gospodarka mogłaby uzyskać. (pch)

Z walnych zgromadzeń

Spółdzielcze obrachunki

W wielkopolskich spółdzielniach produkcyjnych trwa od dłuższego czasu akcja dorocznych walnych zgromadzeń, na których dokonuje się podsumowania wyników ubiegłorocznej pracy. Dziś w tym roku dochody 343 gospodarstwa zespolowe, do tej pory odbyły się walne zgromadzenia członków w 120 spółdzielniach, a w 250 sporządzono podziały dochodów.

W zebraniu obrachunkowym spółdzielni produkcyjnej w Izbicach (powiat rawicki) uczestniczył wraz z zaproszonymi działaczami spółdzielczymi, przedstawicielami sąsiednich spółdzielni i indywidualnymi gospodarzami wicekonsul radziecki w Poznaniu Stanisław Akimow, który uprzednio zwiedził spółdzielnię produkcyjną w Kurowie (powiat kościański) i ośrodek szkolenia rolniczego w Łaszczyńcu (pow. rawicki).

Izbicy spółdzielcy gospodarujący pod kierunkiem posła Bronisława Lutego na słabych glebach przeważnie V i VI klasy dorobili się w ciągu 12 lat prawie dwumilionowego majątku (zaczynali od 200.000 zł) trwałego. Uzyskali też dniówkę obrachunkową w wysokości 60 zł.

Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych w ubiegłym roku, co odbiło się ujemnie na urodzaju zbóż, zwłaszcza jarych, wielkopolskie spółdzielnie produkcyjne dorównały w planach państwowym gospodarstwom rolnym. Dobry zbiór ziemniaków i buraków cukrowych pozwolił na wyrównanie niedoborów finansowych, a także na poprawę hodowli. Jeśli przoduujące zazwyczaj gospodarstwa zespolowe nie osiągnęły tym razem olśniewających rezultatów, to znacznie poprawiło swoje wyniki ponad 50 słabszych spółdzielni produkcyjnych.

Prawie we wszystkich spółdzielniach, które dokonały podziału dochodu, a mianowicie w 247 starczyło środków na wydzielenie funduszu zasobowego powyżej 10 procent, a 30 gospodarstw zespolowych wydzieliło nawet na ten cel powyżej 15 proc., np. spółdzielnia produkcyjna w Gorzycach w powiecie kościańskim ponad milion złotych na rezerwy. Osiągnięto tam średnią 4 zbóż w wysokości 29 kwintali, ziemniaków — 301 kwintali, buraków cukrowych — 418,3 kwintala. Obsada była siega w gorzyckiej spółdzielni 60,5 sztuk na 100 hektarów, a trzody chlewnej — 66,9 sztuk. Dochód podzielną z hektara wynosi 8056 zł, na rodzinę —

KSR u energetyków

„Pałnów” będzie silniejszy

Dyskusja nad alternatywnym planem 5-latki w naszej energetyce toczy się już na wyższym szczeblu. Po rozważeniu możliwości i zadań poszczególnych zakładów energetycznych, nad 5-latką dyskutowała wczoraj konferencja Samorządu Robotniczego Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego.

Udział w niej wzięli, obok przedstawicieli pięciu zakładów sieciowych 7 elektrowni i zakładu remontowego dla czterech województw, także generalny dyrektor Ministerstwa Górnictwa i Energetyki — mgr inż. Bolesław Bartoszek, naczelnik Wydziału Budowy Elektrowni — mgr inż. Henryk Weberman, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW

Walter Ulbricht zwiedza Kair

Przebywający z wizytą w ZRA Walter Ulbricht i inni członkowie delegacji niemieckiej zwiedzili w czwartek wieczorem meczet Mohameda Ali — świątynię w stylu tureckim zbudowaną z alabastru.

Goście podziwiali następnie wspaniałą panoramę miasta z wznoszącego się obok meczetu muru, po czym zwiedzili muzeum Al-Gawhara. Podczas zwiedzania meczetu i muzeum zapoznano członków delegacji niemieckiej z historią Kairu. (PAP)

PZPR — Henryk Stach oraz przedstawiciele Związku Zawodowego Pracowników Energetyki.

Projekt 5-latki przedstawił dyrektor ZEOZ — mgr inż. Lechosław Gruszczyński. Jak wynika z tego projektu, energetycy Okręgu uznali realności centralnych założeń, a nawet podwyższyli je. Według ich wersji planu zainstalowanie nowych 1240 MW mocy w Elektrowni Adamów (240 MW) i Pałnów (1000 MW) może być przyspieszone w toku realizacji. W związku z tym trzeba zapewnić pierwszeństwo w dostawach i wykonywaniu prac montażowych dla Pałnowa, a także szybsze dofinansowanie budowy, przeszkolenie kadr oraz rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Obok tych przedsięwzięć nieodzowne wydaje się być zabezpieczenie budowy linii przesyłowych, lepsza konserwacja i remont kapitalny linii starych przez własne brygady oraz większa produkcja części zamiennych dla energetyki w

Dokończenie na str. 2

Komu pomaga NRF?

Jak informuje biuletyn „Parlamentarisch - Politischer Pressedienst” powołując się na źródła amerykańskie, Niemcy zachodnie należą do grupy państw szczególnie wspierających reżim południowo-wietnamski. Biuletyn przytacza, iż NRF dostarczyła południowemu Wietnamowi szereg specjalistów i instruktorów, zwłaszcza technicznych i szkoli u siebie ludzi rządu południowowietnamskiego oraz udzieliła dotąd kredytów w wysokości 86,2 milionów marek. (PAP)

Parlamentarzyści Węgier w Warszawie



Zimowe ćwiczenia

Oficerska Szkoła Samochodowa im. gen. Aleksandra Waszkiewicza w Pile przygotowuje specjalistów służby samochodowej. Program nauki obejmuje obok

przedmiotów ogólnowojskowych i ogólnotechnicznych (mechanika, maszynoznawstwo, technologia) — przedmioty specjalistyczne z zakresu budowy, obsługi i naprawy pojazdów mechanicznych. Absolwenci szkoły otrzymują dyplom technika-mechanika oraz prawo jazdy I kategorii. Jednym z warunków przyjęcia do szkoły jest zdanie egzaminu z matematyki i fizyki (pisemny i ustny), wynik badań psychologicznych oraz sprawność fizyczna. Na zdjeciu: ... i teren trudny i prowadzenie pojazdu mechanicznego niełatwe, ale na tym właśnie polegała zalety praktyczne. Nad sprawnym i właściwym wykonaniem zadania czuwa wytrawny instruktorzy.

CAF — fot. Miedza

Przebywająca z wizytą w Warszawie na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL delegacja Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej z jej przewodniczącą Istvanne Vass na czele, złożyła w piątek w godzinach porannych wizytę marszałkowi Sejmu — Czesławowi Wycechowi.

Następnie delegacja parlamentu Węgier wysłuchała informacji przedstawicieli Biura Urbanistycznego stolicy na temat odbudowy i planów perspektywicznego rozwoju Warszawy oraz obejrzała film dokumentalny o Warszawie.

W godzinach południowych goście węgierscy złożyli wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza i wpisali się do księgi pamiątkowej.

CAF — Photofax

Ofensywa dyplomatyczna w wykonaniu Khanh

General Khanh, do niedawna szef południowowietnamskiej junty wojskowej, przyjechał w czwartek z Sajgonu do Hongkongu w nowej roli „ambasadora do zleceń specjalnych”.

W czwartek rano Khanh formalnie przekazał dowództwo nad południowowietnamskimi siłami zbrojnymi generałowi Minhowi, po czym natychmiast odleciał do Hongkongu.

Khanh ma pozostać w Hongkongu przez kilka dni, a potem — jak przypuszczają dziennikarze w Sajgonie — uda się do Paryża i do Nowego Jorku.

Sam Khanh powiedział reporterom, że będzie jeździł po świecie, aby „prowadzić ofensywę dyplomatyczną przeciwko komunistom”. (PAP)



Nowy atak śnieżycy i nowe trudności

Ostatnia doba znów przyniosła falę śnieżyc. Wystąpiły one ze szczególną siłą nie tylko na południowym wschodzie, ale również w centralnych i północno-wschodnich rejonach kraju.

Oczywiście, nowe zasypy śnieżne najbardziej dały się odczuć w Lubelskiem, które obok Rzeszowskiego przeżywa największe trudności, i gdzie wysiłek drogowców koncentruje się prawie wyłącznie na oczyszczaniu dróg magistralnych.

Zasypane drogi lokalne i odwołanie większości kursów autobusów spowodowały dezorganizację życia wsi.

Jednakże w wielu miejscowościach, tam gdzie dawniej odbierały mleko samochody spółdzielcze, chłopcy zorganizowali dostawy saniami dowożąc banki do głównych, oczyszczonych ze śniegu tras.

Również wiele zakładów pracy, niedysponujących bocznymi kolejami, ma trudności z załadunkiem swoich produktów.

W samym Lublinie występują sporadyczne braki owoców i warzyw. Ten fakt uznaje jednak należyte jako winę handlowców, którzy nie pomyśleli wcześniej o zaopatrzeniu, a obecnie nie przejawiają inicjatywy, aby zorganizować transport saniami.

A oto meldunek z drugiego krańca Polski — z Olsztynskiego: tylko dzięki nadzwyczajnemu wysiłkowi drogowców udało się tam oczyścić drogi pierwszej kolejności oraz zapewnić połączenia z miastami powiatowymi.

Na terenie województwa warszawskiego nowa fala zamieci śnieżnych sparaliżowała komunikację w rejonie Siedlec, Sokołowa, Pułtuska, Mińska, Garwolina, Płońska i Mławy. Odwołano wiele połączeń autobusowych.

Na Kielecczyźnie na szosie Łagów — Opatów, Górnio — Bodzentyn tkwi w zaspach kilkanaście samochodów. U-

W NRF wszczęto dochodzenia przeciwko Hitlerowi

Jak donosi „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, generalny prokurator NRF Hans Guenther wszczął dochodzenie przeciwko „fuehrerowi Adolfowi Hitlerowi, oskarżonemu o popełnienie wielomilionowych mordów”. Sprawa przekazana została do dochodzenia prokuraturze berlińskiego sądu krajowego.

Powodem wszczęcia dochodzenia karnego jest materiał (nieopublikowany dotychczas) zachodniomorskiego dziennikarza, podającego w wątpliwość śmierć Hitlera. Zarządzenie generalnego prokuratora ma na celu zapobiegnięcie przedawnieniu zbrodni Hitlera, gdyby rząd NRF ogłosił, że w stosunku do wszystkich hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Decyzja generalnej prokuratury NRF bierze również pod uwagę reperkusje moralne, jakie wywarłoby ogłoszenie przedawnienia zbrodni Hitlera w całym świecie. (h)

„Złota bomba” de Gaulle’a

Organ Francuskiej Partii Komunistycznej L’Humanité nazwał „złotą bombą”, która wybuchła w Waszyngtonie, oświadczenie prezydenta Francji de Gaulle’a w sprawie potrzeby przejścia w rachunkach międzynarodowych z bazy dolarowej na złotą. W pochwałę de Gaulle’a złota, które „nie ma narodowości” L’Humanité widzi przejaw sprzeczności, jakie narastają pomiędzy francuskim i amerykańskim kapitalizmem.

Dążenie Francji do reformy stosunków, jakie zaplanowały po drugiej wojnie światowej w świecie kapitalistycznym, nie zaczęła się od niedawnego wystąpienia de Gaulle’a, lecz wiąże się z całokształtem polityki francuskiej wobec USA i Anglii. Wpływowe pismo angielskie „Financial Times” zauważa, że „Francja tak samo w tej, jak i w innych kwestiach, dąży do podważenia amerykańskiej hegemonii. Deficyt USA daje jej ku temu doskonałą okazję do rozpoczęcia walki o przeniesienie ośrodka międzynarodowych i finansowych problemów z Waszyngtonu do Paryża”.

Dawniej Francja ograniczała się do wyrażania słownego niezadowolenia z uprzywilejowanej pozycji dolara, a obecnie przeszła do ofensywy. Na początku roku bieżącego władze francuskie nie oczekiwanie wymieniły na złoto 150 milionów dolarów ze swych walutowych rezerw, zapowiadając, że operacji tej dokonają jeszcze raz. W dalszej zaś przyszłości przystosować rezerwy dolarowych również będzie wymieniony na złoto.

Oczywiście, dla USA, posiadających jeszcze zapas złota w wysokości 15 miliardów dolarów, wymiana przez Francję 150 milionów dolarów w banknotach na złoto, nie jest groźna, lecz mimo to akcja francuska poważnie zaniepokoiła Waszyngton. Po

grzęzły także kolejki leśne, które przewożą drzewo z Lasów Świętokrzyskich do tartaków.

Z ostatniej chwili

Według meldunków Centralnego Zarządu Dróg Publicznych poważna sytuacja wytworzyła się również w woj. białostockim.

W godzinach popołudniowych ruch pojazdów — i to z trudnościami — mógł odbywać się tylko na kilku magistralnych drogach. (PAP)

„Tonsil” i Pleszew

Dwa przykłady gospodarności

Gospodarność z jednej strony i pójście po linii najmniejszego oporu z drugiej — tak można by określić obrady dwóch Konferencji Samorządu Robotniczego: w Zakładach Wytwarzających Główniki „Tonsil” we Wrześni i w Fabryce Obrabiarek w Pleszewie, poświęconych przyszłej 5-latce.

Załoga „Tonsila” zgłosiła w dyskusji przedjazdowej gotowość odstąpienia jednej z własnych, dużych hal tzw. „Tonsila 2”, która nie była wykorzystana do celów bezpośrednio produkcyjnych.

Z inicjatywy KW PZPR w Poznaniu i zgodnie z decyzją Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, w hali tej umieszczono nowy zakład produkcyjny, należący do innego zjednoczenia. W nowej fabryce, w której wytwarzać się będzie aparaturę kontrolno-pomiarową, elementy automatyki itp. znajduje dodatkowo zatrudnienie ok. 1200 osób z Wrześni. W styczniu opróżniono hale, którą oddano do dyspozycji Zjednoczenia Automatyki Przemysłowej „Mera”.

Rezygnacja z wielkiej hali produkcyjnej nie ułatwia, oczywiście, załozce „Tonsila” wykonania zadań wzrostu produkcji w najbliższych latach: wartość produkcji wytwarzanych w tej fabryce główników, mikrofonów, silników i innych zwiększyć się ma w przyszłej 5-latce prawie do 2 mld. zł. Mimo to zadania te — podkreślano — będą wykonane, jeśli zatwierdzony przez zjednoczenie program inwestycyjny na całą przyszłą 5-latkę będzie zrealizowany w latach

Kekkonen zakończył wizytę w ZSRR

Agencja TASS podaje, że w dniu 26 lutego prezydent Republiki Fińskiej Urho Kekkonen zakończył wizytę w Związku Radzieckim, udając się pociągiem z Leningradu do Helsinek. (PAP)

Plany oszczędności metali nieżelaznych w gospodarce

Omówienie uchwały KERM

KERM podjął uchwałę w sprawie oszczędności metali nieżelaznych w latach 1966—70. Uchwała nakłada na resorty gospodarcze szereg obowiązków zmierzających do zabezpieczenia jak najefektywniejszego wykorzystania metali kolorowych w gospodarce narodowej.

Zapotrzebowanie na metale nieżelazne szybko wzrasta. Np. w 1964 r. w porównaniu z 1963 r. zużycie ołowiu zwiększyło się o 2 proc., miedzi — o 4,9 proc., cynku — o 5,9 proc., aluminium — o 8,2 proc., a cyny — nawet o 18,4 proc. Należy podkreślić, że nasze potrzeby w tej dziedzinie w dużej mierze pokrywa import.

Zgodnie z uchwałą KERM, resort zużywający najwięcej metali kolorowych — MPC — musi opracować plany ich oszczędności. Idzie zwłaszcza o program zastępowania metali kolorowych przez inne, mniej deficytowe materiały o szersze stosowanie odlewów — ciśnieniowych i prasowych oraz o zmiany w konstrukcji wyrobów — pod kątem zmniejszenia wymiarów elementów wykonywanych z metali kolorowych.

W uchwale KERM zawarte są decyzje w sprawie wykorzystania złomu i odpadów metali nieżelaznych, a także zbiórki zużytych puszek konserwowych — w celu odzyskania surowca.

Zdecydowano też o powołaniu przy MPC stałego organu, który będzie upoważniony do wydawania — w wyjątkowych, technicznie uzasadnionych przypadkach — ze-

Ocena GRN w Komitecie d/s Rolnictwa

Wczoraj o godz. 10 rano rozpoczęło się plenarne posiedzenie Komitetu do spraw Rolnictwa przy KC PZPR. Tematem plenum jest ocena pracy gromadzkich rad narodowych w dziedzinie gospodarki rolnej.

W obradach którym przewodniczył sekretarz KC Partii Józef Tejchma, uczestniczą m. in.: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, min. rolnictwa Mieczysław Jagielski i sekretarz NK ZSL Józef Olszyński. (PAP)

Tajny konsystorz w Watykanie

Kapelusze dla 27 kardynałów

Jak informuje wczorajsze „Życie Warszawy”, w korespondencji z Rzymu, pióra Ignacego Krasickiego, w Watykanie obradował tajny konsystorz (pierwszy w okresie pontyfikatu Pawła VI). W dniu 25 bm., w Bazylice Św. Piotra odbyło się publiczne wręczenie kapeluszy nowym kardynałom.

Jest ich 27, wśród nich trzech z krajów socjalistycznych; Szeber z Jugosławii, Beran z Czechosłowacji i Slipey z radzieckiej Ukrainy. Nowe, rozszerzone kolegium kardynalskie liczy: 103 członków z 41 krajów, w tym 66 kardynałów z krajów europejskich (z tego 32 z Włoch), 22 amerykańskich, 9 azjatyckich, 5 afrykańskich i jeden z Oceanii.

W kołach watykańskich komen-

tuje się na marginesie konsystorza okoliczności, towarzyszące przyjazdowi nowego kardynała — Berana z Pragi do Rzymu.

Przyjazd ten komentowany jest ogólnie, jako istotny krok na drodze normalizacji stosunków między Watykanem a socjalistyczną Czechosłowacją.

Zarówno wyjazd kardynała Berana, jak i nominacja biskupa To maszka, uzgodnione zostały w toku dwustronnych, tajnych rozmów watykańsko-czechosłowackich. Prowadził je w Pradze z przedstawicielem rządu czechosłowackiego watykański sekretarz stanu, Casaroli. Także obecnie toczą się rozmowy watykańsko-jugosłowiańskie. Zmierzają one do nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a Jugosławią.

Jak podkreśla się w rzymskich kołach dyplomatycznych, po podpisaniu częściowego porozumienia węgiersko-watykańskiego, wszystkie te nowe kroki służą dziełu normalizacji stosunków Watykanu ze światem socjalistycznym.

Stara ustawa sprzyja rasistom

Federalne władze sądowe odrzuciły oskarżenie wniesione przeciwko 17 białym rasistom pod zarzutem udziału w zamordowaniu w sierpniu ub. roku w stanie Missisipi trzech młodych uczestników kampanii na rzecz praw wy-borczych Murzynów.

Sędzia Cox, opierając się na ustawie z 1870 r., stanął na stanowisku, że w danym wypadku chodzi o pogwałcenie praw stanowych, a nie federalnych. (PAP)

KSR u energetyków

Dokończenie ze str. 1

własnym zakładzie remontowym.

Alternatywny projekt 5-letniej zakładu produkcji energii o ponad 2350 GWh większą od pierwotnych założeń, przy mocy dyspozycyjnej o 336 MW mniejszej, niż to przewidywał centralny plan oraz przy niższym zużyciu paliwa. Jednakże projekt zakłada wzrost zatrudnienia, które w Okręgu jest znacznie niższe od przeciętnej w kraju.

W dyskusji na istotny problem zwrócił m. in. uwagę inż. Henryk Kaczmarek, który mówił o małej dyspozycyjności urządzeń energetycznych. Jest ona ciągle niedostateczna m. in. wskutek nieoswojenia pracowników z nową techniką. Przedstawiciel KW PZPR — Henryk Stach ocenił pokrótce dotychczasowy przebieg dyskusji KSR-ów. Dla przyszłości energetyki nieodwzowne jest nadrobienie opóźnień terminów inwestycyjnych; o dotrzymywanie ich zadba instancja partyjna. Dyr. Bolesław Bartoszek, udzielając wyjaśnień poinformował m. in., że zapadła ostateczna decyzja powiększenia Elektrowni Pątnów o kolejny szósty turbozespoł, mieć więc ona będzie 1200 MW.

W uchwale KSR postulowała potrzebę dodatkowych środków dla ukończenia budowy pierwszego bloku w Pątnowie o dwa miesiące przed terminem (30. 4. 1967 r.), pełniejsze obciążenia urządzeń w okresach pozaszczytowych, rozważanie możliwości zwiększenia produkcji w Elektrowni Adamów przy uzyskaniu dodatkowych ilości węgla oraz przyjęła przedłożony plan 5-latkę dla ZEOZ. (zs)

Heykal atakuje Stany Zjednoczone

Wpływowe pismo kairskie „Al Ahram” ogłosiło w piątek artykuł swego naczelnego redaktora Heykala uchodzącego za rzecznika prezydenta Nasera.

Heykal omawia politykę Stanów Zjednoczonych wobec Izraela wymieniając w szczególności dostawę broni amerykańskiej dla tego kraju. Świat arabski — stwierdza autor — nie zamierza pozostać bezczynny w obliczu roli odgrywanej przez Stany Zjednoczone. Nadszedł czas działania.

Autor sugeruje, by Arabia Saudyjska wywarła na USA nacisk w sprawie dostaw broni dla Izraela, wykorzystując swą pozycję jako dostawcy ropy naftowej. (PAP)

Nasza pogodynka na marzec

- CHŁODNIEJ NIŻ NORMALNIE
- PRAWIE 10 DNI Z MROZAMI I 10 DNI Z OPADAMI
- ROZTOPY WIOSENNE W TRZECIEJ DEKADZIE?

Meteorologowie opracowali kolejną prognozę pogody na marzec. Niestety nie wynika z niej wcześniejsze nadzieje wiosny. Oparta na wyliczeniach mózgu elektronowego i podobnych okresach z przeszłości (1932 i 1895) prognoza przewiduje, że marzec będzie miał średnią temperaturę poniżej normy. Opały zaś w pobliżu lub nieco poniżej normy.

Normy dla Polski centralnej wynoszą: temperatura średnia +2 st. a suma opadów 28 mm.

Najcieplejszy okres spodziewany jest pod koniec miesiąca. Temperatura w dzień do plus 10—12 stopni, w nocy do plus 2 stopni. Zachmurzenie duże, możliwe niewielkie opady deszczu. Wiatry przeważnie południowe.

W pozostałym okresie będzie na ogół chłodno z krótkimi okresami nieco wyższej temperatury. Przeciwnie w nocy będzie od minus 4 do minus 10 stopni, a w dzień od minus 2 do plus 3 stopni.

Dla lepszego scharakteryzowania pogody marcowej synoptycy podają następujące dane:

Księża i działacze katolicycy apelują

Duchowni i świeccy działacze Zrzeszenia Katolików „Caritas” — b. więźniowie obozów koncentracyjnych, złożyli w czwartek w Oświęcimiu hołd pamięci pomordowanych. Po złożeniu wieńców i kwiatów pod ścianą śmierci na dziedzińcu bloku nr 11, księża i działacze katolicycy uchwaliли apel do katolików w NRF, w którym wyrażają zaniepokojenie nie z powodu utrzymywanej w Niemieckiej Republice Federalnej atmosfery zbrojeń oraz tolerancji dla byłych zbrodniarzy wojennych.

Kapłani i działacze katolicyści uchwaliли również tekst listu do kanclerza rządu NRF — Ludwiga Erharda, w którym podkreślają, iż zamierzają decyzją rządu NRF przedawnienia zbrodni hitlerowskich, byłaby sprzeczna z elementarnymi zasadami sprawiedliwości społecznej. (PAP)

CZESŁAW NOWICKI

WARTKIE
PRZED 20 LATY

WTOREK, 27 LUTEGO 1945

● Walki uliczne we Wrocławiu i Grudziądzu. Wojska radzieckie na przedpolach Gdańska. Wojska sojusznicze na zachodzie atakują między Renem i Mozą. Nadal trwają naloty na Berlin.

● Na Dalekim Wschodzie Amerykanie wyładowali na wyspie Kapul, ważnym punkcie do zatoki Manilskiej. Naloty na Japonię dokonywane są bez przerwy.

● Obszerne sprawozdanie mówi o przebiegu wielkiej manifestacji poznaniaków na pl. Wolności, urządzanej z racji całkowitego wyzwolenia Poznania. Podobne manifestacje odbyły się na rynkach Łazarskim i Wildeckim. Przemawiali przedstawiciele władz miejskich, partii i stronnictw politycznych oraz Armii Radzieckiej.

● Ołbrzymie strasy spowodowały działania wojenne wśród zabyt-ków — głosi specjalny artykuł, omawiający ogrom zniszczeń w Bibliotece im. Raczyńskiego i w wielu innych zabytkowych obiektach.

● W Poznaniu, z inicjatywy Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego powstaje pierwsze czasopismo artystyczno-naukowe. (c)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

CZŁOWIEK WŚRÓD... LUDZI

Truizmem wydawałoby się przypomnienie, że liczby i procenty, które wypełniamy treścią w toku codziennej pracy załóg przemysłowych — nabierają barwy w zależności od pracy ludzkiej. A jednak — jak wykazuje praktyka — wcale nie w czasie jest zastanowienie się, co decyduje o lepszej lub gorszej pracy, co wpływa na jej przebieg, wydajność, jakość.

Wiadomo, że wiele zależy od umiejętności człowieka i od poziomu technicznego maszyny, którą ten człowiek obsługuje. Wiele zależy też od organizacji pracy, rytmiczności dostaw surowca itp.

To wszystko prawda. Ale nie jest to prawda cała.

W rozmowach ankietowych z robotnikami dużych zakładów ujawniło się np. takie zjawisko: ludzie posiadający duży staż pracy w zakładzie zapytani, jakie czynniki najbardziej cenią sobie w fabryce — na pierwszym miejscu wymieniali warunki pracy, przy stanowisku robotycznym na drugim atmosferę w zakładzie pracy, na trzecim dopiero poziom zarobków.

Niedocenione uznanie

W pracowni socjologicznej jednego z gigantów przemysłu maszynowego w kraju, często pada ze strony robotników pytanie: dlaczego nas nie doceniają? Dlaczego tak wielu myśli, że nasze dobre samopoczucie zależy tylko i wyłącznie od tego ile zarobimy?

Nikt oczywiście nie neguje znaczenia godziwych zarobków, których spadek nastrobiłby przecież temu samemu robotnikowi, wyrażającemu powyższy pogląd szereg kłopotów. Ale znamienne jest, że w miarę „stabilizacji” sytuacji zatrudnienia w przemyśle, w miarę ogólnego, choć może nie tak szybkiego jak pragnielibyśmy, wzrostu poziomu naszego życia, poprawy zaopatrzenia, warunków bytowych itp. — sprawa stosunków międzyludzkich, tzw. „human relations” nabiera coraz większego znaczenia.

Babskie plotki?

Pewien majster z zakładów przemysłu lekkiego, w których większość pracujących stanowią kobiety, człowiek doświadczony, pracujący tam blisko 40 lat, opowiadał mi, że ma zwyczaj, gdy zmiana się kończy, włączyć się do rozmowy niewiast przygotowujących się do wyjścia do domu. Powiedziałby ktoś: cóż to, starszy

człowiek do plotek babskich się dobiera? A tak nie jest. Majster, włączając się do tych rozmów, sam często je inicjując, poznaje bliżej swoje pracownice, ich troski, ich codzienne sprawy. Dochodzi do źródeł ich dobrej czy złej pracy, ich niepowodzeń czy sukcesów, ich niezadowolonych czy też właśnie dobrego samopoczucia.

— To mi pomaga w rozdziale zadań i sprawiedliwej, a nie wyrzutowej ocenie ich wyników, a przynajmniej mi zespół — mówi ów majster.

Czy aby nie ma tu zbieżności pomiędzy tym szukaniem przyczyn — niepowodzenia, lub sukcesów produkcyjnych jego brygady, a pytaniem, które zazwyczaj zadaje człowiekowi skarżącemu się na objawy nerwicy lekarz neurolog? Ta zbieżność, przy różnych oczywiście sposobach „badania” i innym zupełnie ich zakresie potwierdza rację starego majstra, który na swój sposób kształtuje właściwe stosunki międzyludzkie w zakładzie, podstawę dobrego samopoczucia człowieka, spędzającego przy pracy... połowę życia.

Właśnie: „demonstracyjnie”

Dyrektor dużego zakładu przemysłowego, cieszącego się zasłużoną sławą, ma zwyczaj „demonstracyjnego” powierzenia szczególnie trudnych zadań najlepszym pracownikom. Przy czym często publicznie, jeszcze przed realizacją tych zadań dziękuje im za podjęcie się trudnego dzieła. Równie „demonstracyjnie” omija w rozdziale trudnych czynności osoby leniwe, mało odpowiedzialne itp. Ludzie widzą w tym właściwe uznanie dla swego trudnego i skuteczniejszego od niejednej „mowy” przyznanie dla zakładowych lekkoduchów!

Praktyka ludzi o dłuższym stażu pracy w przemyśle doprowadza ich do krzewienia w zakładzie tego wszystkiego, co ludzi zespala, co integruje załogę. — Czysta atmosfera — powiedziano mi w jednym zakładzie chemicznym — jest u nas bardzo ważna. Dlatego odnieśliśmy sukces, instalując nowe wentylatory. A przy okazji zainstalowaliśmy półeczki, na których stać będą doniczki z kwiatkami. Wyobraźcie sobie, że wielu naszych robotników i robotnic postanowiło kwiatki te przynieść ze swych ogródków lub działek. I to jest mniej ważne dla dobrej atmosfery w zakładzie, jak „zdobyte” wentylatory...

WOJCIECH KRASUCKI

W najbliższym tygodniu (od 1 do 7 marca) prosimy zwrócić uwagę na spektakl teatralny „Dundo Maroje” w wykonaniu aktorów Teatru Polskiego w Poznaniu oraz program publicystyczny „Jak to było”.

PONIEDZIAŁEK: 10 — „Siódmy krzyż” film fab. prod. USA (16 l.), 17.05 — film dla dzieci „Kotek na plotek”, 17.20 — „Początki razem”, 17.45 — Kino Krótkich Filmów, 18.05 — „Eureka” — magazyn pop.-naukowy, 18.35 — Zespół Mantowianego — film rozrywkowy, 19 — „Spór o pełnię życia” program z cyklu „Czwórka plus jeden”, 20 — TV Przegląd Kulturalny z Poznania, 20.35 — Teatr TV „Freuda — teoria snów”, komedia Antoniego Gwoździńskiego w reżyserii Jacka Szczęka, scenografią Włodzimierza Bielickiego, wykonawcy: B. Krafftówna, W. Głiński, 22.20 — lekcja j. angielskiego.

WTOREK — 17.05 — „Tradycja i dzień dzisiejszy”, 17.30 — teleturniej „Dwadzieścia jeden”, 18 — Tygodnik Wiejski (Poznań), 18.25 film z serii „Barbara i Jan”, 19 — „Lipska wiosna” — reportaż z Międzynarodowych Targów Lipskich, 20 — „Jak to było” — program publicystyczny z udziałem prof. T. Smolńskiego uzupełniony wstawkami filmowymi, w odczynie H. Koniecznego, 20.15 „Siódmy krzyż” film fab. prod. USA, 21.55 — „Chopin 1965”.

ŚRODA: 10 — „Administrator” film z serii „Dr Kildare”, 10.55 — program dla szkół — Wiadomości o Polsce i świecie „Panorama”, 16.55 — sprawozdanie z meczu pił-

ki nożnej o Puchar Zdobywców Pucharów Legia W-wa — TGV Monachium, 18.45 — PKF, 18.55 — „Z drugiej strony szklanego ekranu”, 19.10 — Gwasty Wilków Morskich, 20.15 — „Alicja Boniszko” we fragmentach baletu „Cudownego Mandaryna” Bell Bartoka, 20.35 — film z serii „Dick Powell”, 21.25 — Światowid, 22.10 — lekcja j. rosyjskiego.

CZWARTEK: 11.55 — w programie dla szkół — język polski „Co to jest etyka” (kl. II), 16.15 — Kurs Rolniczy, 16.55 — film dla dzieci „Poly na wakacjach”, 17.10 — występ dziecięcego zespołu tanecznego „Oberek, oberek”, 17.45 —

MISTRZOSTWA ŚWIATA W HOKIEJU NA LODZIE, SZWECJA — USA, 18.30 — program o szkolnictwie zawodowym, 18.55 — Muzyka w czasie i przestrzeni, 20.35 — film z serii „Święty” — „Simone wkracza do akcji”, 21.25 — program publ. „Złota Manda” by nie sprowadzić.

PIĄTEK: 16.40 — lekcja j. angielskiego, 17.05 — „Miś z okienka”, 17.20 — „Zrobimy to sami”, 17.40 — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie (Polska — Austria), 18.30 — Magazyn Morski „Bryza”, 18.55 — Wszelchnica TV — „Widziałem na własne oczy”, 20 — film seryjny, 20.25 — ze studia TV w

„Przemysł” domowego zacisza

Maszyna nie zawsze może konkurować z rękodziełem. Ręczne wykończenie sweterka czy bluzki, ręcznie obrzucone dziurki do guzików — potrafią w dużej mierze zdecydować o jakości i elegancji odzieży.

Są również i inne walory tej formy wytwarzania. W aktualnej sytuacji gospodarczej chałupnictwo jest poważnym instrumentem regulacji rynku pracy, może dać zatrudnienie znacznej liczbie osób, których praca w fabrykach jest z wielu względów niemożliwa. Dotyczy to zwłaszcza kobiet o barczystych obowiązkami rodzinnymi oraz osób o niepełnej zdolności do pracy. Ponadto chałupnictwo wzbogaca rynek w poszukiwane towary, pozwala szerzej korzystać z miejscowych zasobów surowcowych, stwarza duże możliwości aktywizacji gospodarczej małych miast i osiedli — m.in. również dlatego, że rozwój tej formy zatrudnienia wymaga stosunkowo niskich nakładów inwestycyjnych na jedno miejsce pracy.

Dwa razy więcej

To wszystko zadecydowało o potrzebie dalszego rozwoju chałupnictwa. Już dzisiaj można mówić o nim jako o swego rodzaju „przemysle domowym” — skupia bowiem ponad 80.000 osób. W roku 1957 liczba chałupników sięgała zaledwie 43.000 — nastąpiło więc podwojenie zatrudnienia. Obecnie w ogólnej liczbie zatrudnionych w zakładach uspołecznionej drobnej wytwórczości udział chałupników wynosi prawie 14 procent.

Największe osiągnięcia w intensywnym zatrudnianiu „rękodzielników” ma przede wszystkim spółdzielczość pracy — pracuje ich tam ponad 66.000. Dla porównania: w państwowym przemyśle terenowym 12.000 chałupników, w pozostałych pionach około 1400. Przeważającą liczbę, bo aż 70 procent, stanowią kobiety.

Chałupnicza geografia

Na koniec ubiegłego roku najwięcej chałupników miało Warszawa — 12.000, następnie Kraków — ponad 8000, woj. łódzkie 5800, woj. krakowski — 4600, Łódź powyżej 4000, woj. lubelskie 3750, bydgoskie, poznańskie i warszawskie w granicach ponad 3000 osób każde. Najslabiej rozwija się chałupnictwo na terenach województw północnych i zachodnich, gdzie forma działalności chałupniczej nie posiada jeszcze tradycji.

Nowy etap w rozwoju chałupnictwa zapowiedziały U-

chwała IV Zjazdu partii, która stwierdza, że tą drogą drobna wytwórczość może zwiększyć produkcję wyrobów wymagających dużego nakładu pracy i oszczędzić zużycia surowców. Wytyczne rozwoju gospodarczego na lata 1965—70 postuluje minimum dwukrotne zwiększenie zatrudnienia w chałupnictwie.

Zadania są więc duże. Ich wykonanie będzie w znacznej mierze zależało od uporządkowania rozproszonego od lat chałupnictwa i ulepszenia jego form organizacyjnych. Niezbędnym pociągnięciem wydaje się specjalizacja produkcji chałupniczej w niektórych wyrobach. Intensywniej powinno zająć się chałupnictwo wyrobami pamiątkarskimi, drobną galanterią, artykułami gospodarstwa domowego, zabawkami itp., których wytwarzanie w dużych seriach jest ze względów ekonomicznych lub technicznych uciążliwe w fabrykach.

Dalsze bodźce

Oczekuje się, że wiele problemów rozstrzygnie uchwała, którą przygotowuje powołana przez Prezesa Rady Ministrów „Międzyresortowa komisja do

opracowania kompleksowego planu rozwoju chałupnictwa”. Projekt tej uchwały mówi m.in. o zabezpieczeniu zaopatrzenia w podstawowe surowce do produkcji, o przejęciu przez chałupnictwo z zakładów przemysłu kluczowego i terenowego produkcji niektórych pracochłonnych wyrobów, a nawet o obowiązku projektowania inwestycji realizowanych w latach 1966—70, tak, by można było przesunąć w nich część operacji produkcyjnych i zatrudnienia do chałupniczych form wytwarzania.

Projekt mówi również o możliwości dokonywania przez jednostki gospodarki uspołecznionej (poza inwestycjami przewidzianymi w ich planach rocznych) — drobnymi inwestycjami niezbędnymi dla obsługi chałupniczej. Inwestycje te byłyby finansowane ze środków własnych lub z kredytów bankowych (do wysokości 200.000 złotych). Prezydium rad narodowych mają być zobowiązane do zapewnienia w budżetach sum niezbędnych na pokrycie wydatków związanych z przysposobieniem zawodowym chałupników.

WIESŁAWA ŁASKOWSKA

Co nasza naszych artystów

W odpowiedzi na naszą notatkę: „Nie szafujmy gruntemi” („Głos” z 13. I br.), w której zwracaliśmy uwagę na nadmierne apetyty inwestorów na ziemię, otrzymaliśmy z Huty Aluminium w Koninie wyjaśnienie, którego fragmenty zamieszczamy.

„Nabywcy w 1961 r. całego terenu przewidzianego pod zakład, określonego lokalizacją szczegółową nr 40/61, było konieczne, ze względu na niwelację, która na skutek ujemnego bilansu ziemi musiała być przeprowadzona na całej powierzchni obszaru wyłączonego. Również budowa dróg wewnątrzzakładowych, torów kolejowych, ujęć wodnych i innych robót przewidzianych planem organizacji robót jako pierwszoplanowe wymagała nabywania całego terenu, mimo że zabudowa całkowita terenu nastąpi dopiero w dalszych etapach realizacji inwestycji.

Część terenów nie objętych niwelacją, nadających się pod uprawę (12 ha), a chwilowo zbędnych Hucie na cele budowlane, wydzielano od 1962 r. użytkownikom prywatnym oraz PGR Małiniec.

Co nasza - finii

Dyskusje na temat pracy

Prasa węgierska poświęca ostatnio dużo miejsca sprawom organizacji i dyscypliny pracy, problemowi odpowiedniego sformułowania bodźców ekonomicznych, bumelanctwu itp.

Niedawno czasopismo „Eles es Irodalom” („Życie i Literatura”) rozpoczęło dyskusję na temat pracy. Dyskusję zainicjował artykuł generalnego sekretarza Węgierskiej Akademii Nauk, pisarza Ferencza Erdei. Na łamach czasopisma co tydzień zabierają głos liczni dyskutanci.

W ostatnim numerze „Eles es Irodalom” z 20 bm. znajdujemy dwa interesujące głosy: pisarza, Ambrusa Bora i nauczyciela, Józsefa Kecses. Pierwszy z nich zajmuje się zagadnieniem tzw. awansu społecznego. Piszemy on m.in. iż do dnia dzisiejszego istnieje jeszcze przekonanie, że ludzie pracujący fizycznie trzeba w drodze awansu społecznego przesunąć do pracy umysłowej. W ten sposób stworzono już dużo nowych stanów i posad, które właściwie nie były potrzebne. Panuje też pogląd, że praca fizyczna jest czymś gorszym niż praca umysłowa. Pisarz węgierski podkreśla nieludzkość takiego rozumowania.

„Jeżeli za pieniądze uzyskane w drodze likwidacji jednych niepotrzebnych stanowisk pracy — pisze dalej Ferenc Erdei — można będzie nagrodzić pilność i fachowość osób pracujących na innych, to pozbedziemy się wynagrodzeń

Ziemia dobro bezcenne

Co do ewentualnej możliwości zwrotu na stałe, niektórych wyłączonej terenów jako zbędnych Hucie na cele budowlane, to przeddefinitywnym zatwierdzeniem zmian założeńowych nie możemy zająć stanowiska. Wyrażamy jednak wątpliwość co do możliwości zwrotu tych terenów rolnikom z uwagi na przeprowadzoną niwelację oraz z uwagi na to, że znajdują się one w pasie chronionym przed szkodziwymi działalnością gazów fluorowych...”

Dziękując głównemu inżynierowi Huty — Stanisławowi Woszczyńskiemu za powyższe wyjaśnienie pragniemy zwrócić uwagę, że problem nie dotyczy tylko Huty Aluminium. Huta wywłaszczyła a później wydzielowała 12 ha — całe średniej wielkości gospodarstwo rolne. Gospodarstwo to przez rok nie produkowało, a dziś wydzielające, daje połowę tego co dać by mogło. Takich sytuacji znaleźlibyśmy w kraju setki. Straty społeczne z tego tytułu są duże ale niewymierne.

Każdy hektar gruntów ornych jest dla kraju dobrem bezcennym. (pch)

za dodatkową pracę, pozbedziemy się rozluźnień dyscypliny i rozpraszania energii pracowników.”

W osłabłej konkluzji pisarz stwierdza:

„To nie osoby pracujące fizycznie trzeba przesunąć do pracy umysłowej, lecz wielu urzędników należy przenieść na odpowiednie dla nich stanowiska.”

Nauczyciel József Kecses zajmuje się zagadnieniem zarobków i warunków życia oraz problemem społecznego poszanowania pracy. Piszemy on, że jego pensja wraz z dodatkami rodzinnym wynosi 2500 forintów. Biorąc pod uwagę, że jego rodzina liczy 6 osób, w tym 4 dzieci — cały zarobek wydaje się na utrzymanie. Inne potrzeby pokrywane są z dochodów uzyskanych dodatkami.

„Na Węgrzech druga połowa, to zjawisko ogólne — pisze J. Kecses. Ludzie zarabiający 1000 forintów miesięcznie chcieliby zapewnić sobie jeszcze dodatkowy zarobek w takiej samej wysokości, ludzie zarabiający 3000, chcieliby zarobić drugie tyle. To niezrozumiałe zjawisko należałoby usunąć.”

„Stworzmy takie warunki pracy — pisze on — by z jednej strony każdy mógł zapewnić utrzymanie swojej rodzinie. Odpowiednio wysokie uposażenie stworzyłoby poszanowanie dla pracy i zapewniłoby większą dyscyplinę. Jeżeli ktoś nie wywiązałby się z należycie ze swoich obowiązków należałoby go bez wahania zwolnić z pracy. Jeszcze nie dojrzała u nas świadomość — kontynuuje nauczyciel — że zakład, w którym pracujemy jest społeczną własnością wszystkich w nim zatrudnionych. To też np. dziś kontroler techniczny może znaleźć się w kolizji z kierownictwem i pracownikami, jeżeli sumiennie i surowo kontroluje wyroby, rozumując słusznie, że zakład jest wspólnym dobrem.”

Czytelnicy pierz

REDAKCJA ODPOWIEDZA

UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH

T. M. O. — Jestem pracownikiem sezonowym, w trakcie zatrudnienia mam ubezpieczenie społeczne. Proszę o wyjaśnienie czy w czasie sezonu moja rodzina może korzystać z bezpłatnej pomocy lekarskiej?

RED. — Tak, jeżeli jest Pan ubezpieczony sezonowo to — Pan jak i rodzina mogą korzystać z pomocy lekarskiej. (53)

LECZENIE PO WYPOWIEDZENIU

Jan Zakrzewski. — Chorowałem długo, w końcu zostałem zwolniony z pracy. Jak długo będę miał prawo do bezpłatnego leczenia (choruję nadal)?

RED. — Jako ubezpieczony ma Pan prawo do bezpłatnego leczenia jeszcze przez 26 tygodni. W wyjątkowych przypadkach okres ten można przedłużyć do 39 tygodni. (92)

TRAMWAJ NA UL. WROCŁAWSKIEJ

Mirosław L., ul. Jeżycka. — Czy w latach 1923—1939, a więc w okresie międzywojennym — kursował tramwaj ulicą Wrocławską. W którym roku zlikwidowano tę trasę?

RED. — Od roku 1898 do 1927 tramwaj nr „2” kursował ulicą Wrocławską, aż do tzw. Bramy Wildeckiej (obecne skrzyżowanie ul. Dzierżyńskiego i Marchlewskiego), a od roku 1906 do ul. Pamiątkowej. W roku 1927 tramwaj na ul. Wrocławskiej zlikwidowano. (47)

LUBLINIANKA

L. N. Nieprusze. Jaka fabryka produkuje mociarne czyszczące typ M SC-5 i jaka jest ich cena, dalej — gdzie można nabyć mociarne „M ZC-4B”. Czy są to maszyny krajowe czy z importu?

RED. — Jak nas poinformowała dyrekcja Poznańskiej Fabryki Maszyn Złaznych mociarne czyszczące typ M SC-5 już się nie produkuje, natomiast „Lublinianka 3” (symbol fabryczny nr MZC-4) o wydajności 4—5 q na godzinę — wyrabia Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych. Nabywać ją można w Powiatowych Związkach Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Cena detaliczna tej maszyny bez silnika wynosi 16.850 zł z silnikiem 19.300. (2610)

WYJAZDY I NADGODZINY

Zdzisław G. Poznań. — Wyjeżdżam sporadycznie na delegacje służbowe. Są to prace montażowe lub naprawcze. Zamiast normalnych ośmiu godzin pracuję przeciętnie 13—15 godz. Czy za ten czas przysługują mi nadgodziny?

RED. — Pracownik fizyczny ma prawo do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wykonaną w czasie podróży służbowej. Czas podróży wlicza się do pracy jedynie w tym przypadku, jeżeli pracownik nie pobiera diet. (235)

POSZUKIWANIE OSOBY

Anna K. z Poznania. — Gdzie mogłabym znaleźć adres znajomej? Znam jej imię, nazwisko, oraz datę urodzenia. Nie wiem jednak, gdzie mieszka?

RED. — Adres osoby poszukiwanej otrzymać można w biurach ewidencji i kontroli ruchu ludności lub w Głównym Biurze Adresowym w Warszawie, Krakowskiej Przedmieście 7. Zapytanie o adres osoby poszukiwanej należy sporządzić na przeznaczonych do tego formularzach, które otrzymać można w biurach ewidencji i kontroli ruchu ludności. (243)

ZAOCZNE TECHNIKUM ROLNICZE

Joachim M. poczta Kwidz. — Proszę o udzielenie informacji dotyczących zaocznych techników rolniczych. Ukończyłem szkołę podstawową, warunki domowe nie pozwalają mi na naukę stacjonarną w szkołach rolniczych.

RED. — Zaoczne kursy w zakresie rolnictwa znajdują się: 3 letni Korespondencyjny Kurs Mechanizacji Rolnictwa Poznań, Gołecin — ul. Gołecińska 9/11, dalej 2 i 1/2 letni Korespondencyjny Kurs Rolniczy — Bojanowo — ul. Świerczewskiego 232 pow. Rawicz, 3-letni Kurs Rachunkowości Rolnej, Koźmin Wlkp., Opieszyn 1 i 2 i 1/2 letni Korespondencyjny Kurs Rolniczy Środa, ul. Szkolna 2. (285)

WCZASY W WARSZAWIE

„Zakuty Poznanian” — Słyszeliśmy, że istnieją wczasy, które można spędzić w Warszawie. Kiedy o nie zapytałem, odpowiedziano mi, że wszystkie miejsca są już zajęte i w wolnej sprzedaży skierowań do Warszawy FWP nie ma.

RED. — Nie tylko w FWP można otrzymać skierowania do Warszawy. Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „Gromada” organizuje 8-dniowe turnusy wczasowe w stolicy z zamieszkaniem w Domu Chłopa. Oddział Warszawski „Gromady” — ul. Wawerska 13/15 lub oddziały wojewódzkie sprzedają skierowania po 840 zł. W koszy skierowań wklaskulowane są wycieczki po mieście, zwiedzanie muzeów, bilety do teatrów.

Poważny zysk kępińskiej PSS

Na obwodowych zebraniach członków Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Kępnie dokonano podsumowania działalności PSS w roku 1964.

Planowane zadania wykonano: Rozlewnia piwa i wód gazowych w 109,19 proc., piekarnictwo w 105 proc., gastronomia w 98,08 proc., detal w 99,5 proc. i masarnictwo w 93,65 proc. Zysk całej spółdzielni osiągnął sumę 1976 tysięcy zł, jest zatem wyższy o 276 000 zł niż, w roku 1963.

Po referacie sprawozdawczym wiceprezesa zarządu — Henryka Gochy, w dyskusji domagano się otwarcia trzeciego sklepu masarskiego, wcześniejszego dostarczania rano mleka do sklepów, dostawy ryb świeżych czy mrożonych, co zupełnie zaniedbano po likwidacji sklepu rybnego, przywożenia partii mięsa także po południu w celu umożliwienia zakupów kobietom pracującym, zwrócono uwagę na pomyłki na niekorzyść klienta zdarzające się w niektórych sklepach.

(ab)

Optymistyczny bilans Gniezna

24 lutego br. odbyła się w Gnieźnie, ostatnia już w obecnej kadencji, sesja Miejskiej Rady Narodowej. Gospodarze miasta podsumowali 4-letnie osiągnięcia, porównali je z założeniami programu wyborczego i sprawdzili o ile wnioski i postulaty wyborców znalazły odbicie w rzeczywistości.

Podczas sesji, na którą licznie przybyli nie tylko radni, ale i aktywiści Frontu Jedności Narodu, odbyła się dekoracja najbardziej zasłużonych działaczy Ziemi Gnieźnieńskiej odznakami za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego. Po omówieniu działalności rady narodowej, pracy komisji i prezydium, przewodniczący Miejskiego Komitetu FJN, Bronisław Jasiński, dokonał analizy osiągnięć gospodarczych i organizacyjnych gnieźnieńskiej MRN za okres 4-letniej kadencji.

Ostatnie lata zapisały się niejednym doniosłym wydarzeniem dla mieszkańców Gniezna. Należy do nich niewątpliwie powstanie Osiedla Tysiąclecia, które po zakończeniu budowy będzie liczyło około 9 000 mieszkańców. Zadania w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego zostały

określone w programie wyborczym w następujących rozmiarach: 1624 izby, w tym z budownictwa rad narodowych — 615. Uzyskane zaś w latach: 1961—1964, efekty — są znacznie wyższe i wyrażają się następującymi wynikami: z budownictwa rad narodowych oddano do użytku 692 izby, a ogólne zasoby mieszkaniowe wzrosły o 3 041 izb.

W zakresie realizacji planu inwestycyjnego nie udało się zbudować dwóch nowych zakładów przemysłu kluczowego, a mianowicie przedsiębiorstwa mechanicznego dla przemysłu chemicznego, ale zadania te przesunięte zostały do planu działalności nowej rady narodowej, która już niedługo rozpocznie swą kadencję.

W trakcie budowy są potrzebne obiekty na peryferiach miasta, przy ul. Roosevelta dla Zakładu Wytwórczego Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego, gdzie znajdzie zatrudnienie część mieszkańców miasta. Ponadto buduje się hale produkcyjne dla Gnieźnieńskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego i nowa halę dla Gnieźnieńskich Zakładów Graficznych, a rozbudowie i modernizacji ulegają zakłady garbarskie, rybne i mięsne oraz cukrownia. Wybudowano również obiekty dla Spółdzielni Inwalidów „Lechia” i Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej oraz hale produkcyjne dla Spółdzielni Budowlanej i Zakładu Stolarstwa Budowlanego.

Wykonano planowane zadania w zakresie rozbudowy sieci kanalizacyjnej i gazowej, powiększając każdą z nich o pół km. Nie przystąpiono natomiast do przewidzianej rozbudowy oczyszczalni ścieków, ale inwestycja ta zostanie zapewne zrealizowana w najbliższym czasie, gdyż jest ona bardzo potrzebna mieszkańcom Gniezna.

Wiele osiągnięć wykonanych poza programem wyborczym ma do zainicjowania miejska służba zdrowia. Wybudowano bowiem przy ul. Roosevelta nowoczesną stację pogotowia ratunkowego i opracowano kompletną dokumentację techniczną na budowę nowej sali operacyjnej w Szpitalu Miejskim, którą rozpoczęto już w końcu ub. roku.

Dla pracowników szpitala

Spółki wodne w nowotomyskim

Ostatnio odbyło się Walne Zgromadzenie Powiatowego Związku Spółek Wodnych w Nowym Tomysku. Zgromadzenie miało na celu podsumowanie całorocznej działalności poszczególnych spółek zrzeszonych w Związku oraz wskazanie wytycznych do pracy na rok 1965. Spółki Wodne w roku 1965 zajmą się zespółową pielęgnacją i eksploatacją użytków zielonych, co przyczyni się do zwiększenia ich wydajności. Podjęto uchwałę o eksploatacji torfu na cele nawozowe.

Walne Zgromadzenie zaleciło przyjęcie całości regulowania stosunków wodnych przez spółki. W dyskusji napiętnowano biurokrację w opracowywaniu projektów wodno-melioracyjnych przez jednostki do tego powołane.

„Beata”: Polonia: „Oklahoma”; GOSTYN: „Nie jedźcie stokrotki”; JAROCIN — Echo: „Chodząc po Moskwie”; CRISTAL: „Na tropie policjantów”; „Lotnisko nie przyjmuję”; KALISZ — Kosmos: „Agnieszka 46”; Oaza: „Pamiętnik z okienka”; Stylowe: „Fanfaron”; Syrena: „Sto kilometrów”; „Dwie noce jednego dnia”; Wolność: „Julio, jesteś czarującym”; KENPO: „Dzwony na pasterkę”; KOŁO: „Hamlet” (I i II s.); KONIN — Energetyk: „Zycie prywatne”; Górniki: „Zakończani są między nami”; KOSCIAN: „Diabelskie sztuczki”; KROTOSZYN: „Nieznany”; LESZNO: „Żywi i martwi” (I i II s.); MIEDZYCHÓD: „Yokmok”; NOWY TOMYSK: „Carkouche-zbójca”; OBOJNICKI: „Czekaj na mnie”; OSTROW — Roma: „Pechowy Sylwester”; SŁONEC: „Drewniany różaniec”; OSTRE-

„Dziekanka” buduje się domki jednorodzinne, a przed dwoma laty uruchomiono w mieście liceum pielęgniarstwa z internatem dla jego słuchaczy. Rozpoczęła pożyteczną działalność Poradnia Higieny Pracy, powstał punkt pielęgniarski przy Gnieźnieńskich Zakładach Graficznych oraz uruchomiono poradnię „K” przy Gnieźnieńskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego, ambulatorium przy Przedsiębiorstwie Przemysłu Terenowego i gabinet stomatologiczny przy garbarni.

W wielu dziedzinach życia społecznego i gospodarczego Gniezna nastąpił w okresie kadencji obecnej rady narodowej znaczny postęp dzięki realizacji założeń programu wyborczego. Postulaty mieszkańców miasta, wysunięte przed czterema laty na zebraniach przed wyborczych, zostały prawie w pełni zrealizowane. Do nowo wybranej rady narodowej będzie należało kontynuowanie takiej działalności, która pozwoli miastu na dalszy rozwój.

W. S.

Nieczynny Dom Książki

Dobiega już rok, jak Dom Książki w Kórniku z małymi wyjątkami jest zamknięty. Nikt się tym stanem rzeczy nie przejmuje — nawet poznańska dyrekcja tego przedsiębiorstwa. A przecież punkt ten ma sporo klientów — subskrybentów książek i pozycji naukowych o wartości od kilku do kilkunastu tysięcy złotych.

Odbiór poszczególnych tomów — według umowy — miał się rozpocząć już od listopada 1964 r., lecz nikt z zainteresowanych nie mógł książek odbierać, ponieważ sklep był i jest nadal zamknięty. Nie zostały rozliczone dotychczas niektóre szkoły z wpłat na podręczniki szkolne, których nie otrzymały.

Sądzić należy, że dyrekcja poznańska Domu Książki podejmie wreszcie kroki, by zlikwidować te długotrwałe, nie przynoszące chwały niedoścignięcia w zaopatrywaniu ludności miasta w potrzeby kulturalne. (sn)

Kronika POZNAŃSKA

● Ponad 20 milionów zł wyniosła wartość czynów społecznych mieszkańców dzielnicy Grunwald, wykonanych w ubiegłym roku.

● W ubiegłą środę nastąpiło otwarcie nowego budynku Technikum Samochodowego na Ratajach. Jest to 940 Tyśiąclatka w kraju, a 14 w Poznaniu.

● Arcydzielną Woflgangę Amadeusza Mozarta — Requiem — zostanie wykonane na poranku symbolicznym w niedzielę. Udział weźmą: Krystyna Pakulska, Irena Iwanowicz, Zdzisław Nikodem, Andrzej Kizewetter, Chór Kantatowo-Oratoryjny Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego, Orkiestra symfoniczna Państwowej Filharmonii dyryguje Zdzisław Szostak.

● Szczególnie uroczyste wyładowało we wtorek wnętrze nowo otwartego Muzeum w Zamku Przemysława. Zarządzono tam wiele cennych i niezwykłych pięknych eksponatów: gobeliny, pasy słuckie, stare tkaniny, zbiory małych zegarów, broń wschodnia, szkła weneckie, porcelane, arystyyczne szluszarswo i kowalstwo, meble z różnych epok. (emp)

WYSTAWY
PALAC KULTURY — „Poznań oczami dziecka” — g. 10-18.
„Dziesięć Poznań” w fotografii Janusza Korpala — godz. 10-18.
„Poznań w rzeźbie dziecięcej” — g. 10-18.
KLUB SARP (St. Rynek 56) — wystawa opracowań architektonicznych i urbanistycznych środowiska poznańskiego nagrodzonych i wyróżnionych w okresie XX-lecia PRL — g. 9-15.
SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Akcja — Ogień” — fotografie M. Kucharskiego i Z. Węgrzyna — godz. 10-19.
ARSENAL (Stary Rynek) — „Architektura wnętrza i formy przemysłowej” — godz. 10-17.
KLUB MPK (Ratajczaka 39) — wystawa fotografii obiektów wybudowanych w XX-leciu PRL z funduszy SFOS — g. 10-20.

W POZNANIU
MUZEA
ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRO-NI (Stary Rynek) — g. 10-15; HISTORIA MI. POZNANIA (Hilary Rynek) — g. 9-15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9-15; NARODOWE — g. 9-15;

Czwórmecz piłkarski o Puchar Przewodniczącego Prezydium RN Poznania

Po raz drugi będziemy świadkami rozgrywek czterech czołowych drużyn miasta Poznania w walce o Puchar Przechodni ufundowany przez Przewodniczącego Rady Narodowej Poznania.

W ubiegłym roku turniej, w którym uczestniczyły pierwsze jednostki Grunwaldu, Lecha, Olimpii i Warty, był inauguracją wiosennego sezonu. Organizatorem jego jest PZPN — Okręg Poznański. Podobnie jest i w tym roku. Wspomniane zespoły, przygotowujące się sumiennie, jak to wykazały treningi i zgrupowania, do rozgrywek mistrzowskich, będą miały okazję wypróbowania swych piłkarzy w turnieju, który odbędzie się 6 i 7 marca na Stadionie im. 22 Lipca.

W pierwszym dniu o godz. 14.30 walczyć będą drużyny Lecha i Olimpii, a od godz. 16 Grunwaldu i Warty; nazajutrz pokonane zespoły ulegają będą o trzecie miejsce (o godz. 14), a zwycięskie jednostki rozpoczną mecz o godzinie 15.30.

Obroną pucharu jest Olimpia (zawodnicy wystąpią w koszulkach niebieskich). Lech (koszulki czerwone) wykazał już dobrą postawę, podobnie jak Warta (koszulki zielone) wzmocniona w ataku z bramkstrzelnym Błażewskim. Jak wypadnie Grunwald (koszulki białe), który tak rewelacyjnie zagrał w pierwszej serii mistrzostw ligi okręgowej 1964/65 r.? Każdy mecz trwać będzie 2x35 minut z przerwą pięciominutową. W przypadku wyniku remisowego sędzia zarządzi po 5 rzutów karnych aż do rozstrzygnięcia. Rzuty muszą być wykonywane każdorazowo przez pięciu różnych zawodników każdej drużyny.

W ciągu meczu dozwolona jest wymiana bramkarza oraz 4 zawodników z pola. Pozwoli to trenerom na dokonywanie zmian w formacjach swego zespołu.

Puchar przechodzi na własność klubu po trzykrotnym zajęciu

dalekopisem

WYSOKA PORAZKA REALU

Ponad 90.000 widzów oglądało wysoką porażkę znanego zespołu hiszpańskiego Real Madryt w spotkaniu ćwierćfinałowym o Klubowy Puchar Europy z Benficą Lizbona. Zwyciężyła Benfica 5:1 (3:0).

18 PAŃSTW ZGŁOSIŁO BOKSERÓW DO MISTRZOSTW EUROPY

Komitet organizacyjny bokserskich mistrzostw Europy, które odbędą się w dniach 23-29 maja w berlińskiej Werner-Seelenbinder-Halle otrzymał już zgłoszenia 18 krajów. Już obecnie wiadomo, że publiczność berlińska obejrzy w walce o tytuły mistrzów Europy reprezentantów: Austrii, Anglii, CSRS, Francji, Holandii, Irlandii, Jugosławii, Luksemburga, NRD, NRF, Polski, Rumunii, Szkocji, Szwajcarii, Walii, Węgier, Włoch i ZSRR. Oczekuje się w najbliższych dniach zgłoszeń Bułgarii, Danii i Finlandii.

PRZEDMISTRZOWSKIE GALOPY

Przeciwnicy Polaków w hokejowych mistrzostwach świata w grupie „B”, reprezentanci Jugosławii zmierzili się w międzypaństwowym meczu w Mediolanie z drużyną Włoch. Gospodarze dość nieoczekiwanie odnieśli wysokie zwycięstwo 8:4 (2:0, 2:3, 4:1).

OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ W SZERMIERCE

W drugim dniu rozgrywanego w Kielcach, ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego w szermierce o mistrzostwo tego miasta na planiszy stanęły florecistki. Bezkonkurencyjną okazała się mistrzyni Polski, Elżbieta Cymermanówna (GKS Piast Gliwice), która zajęła pierwsze miejsce.

Na podkreślenie zasługuje wyraźny postęp juniorek, a szczególnie Urbaskiej z Cracovii oraz Sobierskiej (AZS Poznań).

POLACY LEPSI

W stołecznej hali Gwardii rozpoczęło się w czwartek międzypaństwowe spotkanie Polska — Bułgaria w akrobatyce sportowej. Po pierwszym dniu prowadzi Polska 140,95:140,80 pkt. (za)

Badeński i Baran zwyciężają w USA

Sukcesem zakończył się start polskich biegaczy w międzynarodowym mityngu, rozegranym w hali Madison Square Garden w nocy 25 bm. Bieg na 600 metrów wygrał Andrzej Badeński, osiągając czas 1.12,4. Drugie i trzecie miejsce zajęli Amerykanie Robert Cradle i Owen Cassel — obaj w jednakowym czasie 1.13,0.

Bardzo serdecznie przyjęła liczną publiczność występ Witolda Barana w biegu na 1 milę. Polak był o krok od osiągnięcia wyniku poniżej 4 minut. Niestety nie wytrzymał kondycyjnie ostatniej fazy biegu, mimo gorącego dopingu publiczności. Bieg zakończył się zwycięstwem Witolda Barana 4.05,7. Drugie i trzecie miejsce przypadło w udziale Amerykanom Tomowi Sullivanowi i Davidowi Farley'owi, którzy przybiegli o ok. 50 jardów za Polakiem. Niemiec Dieter Bogatzki, który zdecydował się w ostatniej chwili na udział w tym biegu, nie wytrzymał tempa i wycofał się. Witold Baran uzyskał na 3/4 mili doskonały czas 3.01,9.

Bieg na 440 jardów dla kobiet zakończył się zwycięstwem Anity Gleichfeld (NRF) w czasie 58,7. Wyprzedziła ona Amerykankę Shelly Marshal. Anita Gleichfeld zajęła na olimpiadzie w Tokio piąte miejsce na 800 metrów. PAP

Dwa dni na ringach Poznania

W ostatnich tygodniach panuje ożywienie wśród wielkopolskich bokserów. Notujemy również pomysłniejsze wyniki naszych reprezentantów.

Interesującą zapowiedzią są dwa najbliższe dni na ringach Poznania.

W sobotę (o godz. 18) i niedzielę (godz. 17) odbędą się półfinały finały indywidualnych mistrzostw Wielkopolski juniorów w sali Budowlanych przy ul. Kościelnej. Udział weźmie 44 zawodników w wagach od papierowej do ciężkiej, reprezentujących prawie wszystkie ośrodki naszego okręgu.

Z dużym zaciekaaniem oczekiwaliśmy pojedynków o mistrzostwo II ligi bokserskiej poznańskiej Olimpii i Górnik Zagórze. Mecz odbędzie się w niedzielę o godz. 11 w hali MTP nr 20 przy ul. Śniadeckich. Będzie to trzecie spotkanie Górnik z Olimpią. Goście zawsze byli trudnym dla gwardzistów przeciwnikiem. To oni byli przeszkodą, której nie mogli w meczu o awans do II ligi pokonać swego czasu zawodnicy Olimpii. Jak będzie tym razem na ringu w Poznaniu?

Nasz drugi reprezentant w tej lidze — Prosa Kalisz walczyć będzie o mistrzowskie punkty w Kielcach z dziesiątką Błękitnych. (p)

dla każdego

● Polska Odra pokonała w pierwszym tegorocznym towarzyskim meczu, A-klasowy zespół Odry Brzeg 7:0. Drużyna Zagłębia z Sosnowca, przebijająca na obozie w Wiśle, uległa II-ligowej jedenastce łódzkiego Startu 3:4.

● W rozgrywanym turnieju siatkówki o mistrzostwo Polski juniorów bez porażki prowadzi siatkarze Społem Łódź.

● Piłkarze Ruchu z Chorzowa przebijają na zgrupowaniu treningowym w Warnie (Bułgaria). W towarzyskim meczu z zespołem „Czerno More” przegrali 2:3.

Wypadki tygodnia

Na szlaku kolejowym Jarocin-Radlin pociąg osobowy potrafił pracownika PKP Tomasza Staszaka, który poniósł śmierć na miejscu.

Przy ul. Czerwonej Armii w Gnieźnie Helena Babin, jadąc rowerem, wyrzuciła się na oblodzonej jezdni i wpadła pod koła autobusu. Cyklistka doznała ciężkich obrażeń.

W Białkach (pow. Kalisz), „Star”, kierowany przez Eugeniusza Rumaszko, potrafił ślizgając się na jezdni 10-letniego Ryszarda Kulę. Chłopiec został ciężko ranny.

W Radlinie (pow. Wolsztyn) wskutek spłoszenia się koni spadł z wozu rolnik Stanisław Tomalik. Poniósł on śmierć na miejscu.

W Petrykach (pow. Kalisz), „Star”, prowadzony przez Eugeniusza Szczota, w wyniku defektu układu kierowniczego wpadł na drzewo. Pasażer Henryk Gołębiowski doznał ciężkich obrażeń.

W Pątnowie (pow. Konin) samochód-wywrotka (kierowca Alfons Demat) rozbił ścianę budynku i wjechał do sklepu spożywczego. Szofer odniósł lekkie obrażenia. (ak)

LUTY	Gabriela
27	Słońce: 6.46—17.26
sobota	

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Przyjacieł sołowego diabła”; NOWY — g. 19 „Maria Stuart”; OPERA — g. 19 „Zagraj nam Jonny”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 16.30 „Bajki”.

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Wieczór trzech królów”; „Czy to jest miłość”; WIELUN: „Pastorałka”.

KINA

CHODZIEŻ — Noteć: „Złoto Rzymu”; CZARNKÓW: „Dwa oblicza zemsty”; GNIEZNO — Lech:

WOIT (Stary Rynek 10) — „Pieśń o Ziemi Kieleckiej” — g. 9-17.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. SWIECICKIEGO — chirurgia (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 612-11); SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ — internia (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51); SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — okulistyka (ul. Wal. Ki Mołych 7, tel. 511-11); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir. dzieci. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44). WOJEW. STACJA PR — (ul. Kołuszki 103), telefon 566-66. APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska nr 47. TYLKO DYŻUR NOCNY: Winogradi. Główna 53, Starolecka 79, Ostrołęka 6, Swarzędzka 6.